

Stany Zjednoczone chcą od banków informacji o swoich obywatelach

Mimo zastrzeżeń dotyczących **ochrony danych osobowych** polski rząd planuje podporządkować się tym wymogom

Sławomir Wikariak
slawomir.wikariak@infor.pl

Nasze banki mogą być zmuszone do przesyłania informacji amerykańskiej skarbowce. A wszystko na podstawie wewnętrznej prawa USA – obowiązującej od początku tego roku ustawy o ujawnianiu informacji finansowych o rachunkach zagranicznych na cele podatkowe (FATCA).

Jej przepisy zobowiązują wszystkie zagraniczne instytucje finansowe, czyli np. polskie banki, do przesyłania raz do roku zbiorczych informacji o klientach, którzy są obywatelami

USA (także tych posiadających podwójne obywatelstwo). Ma to pozwolić amerykańskiemu fiskusowi na skuteczniejsze ściganie podatków. Tyle że budzi spore wątpliwości.

– To jest mniej więcej tak, jakbyśmy mieli podporządkować się filipińskiemu prawu nakazującemu przekazywanie danych przez polskie banki filipińskim organom podatkowym – mówił dr Wojciech Wiewiórowski, generalny inspektor danych osobowych, podczas wczorajszego seminarium zorganizowanego przez niego wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim i Związkiem Banków Polskich.

– Stany Zjednoczone oczywiście odgrywają ogromną rolę na rynku finansowym i trzeba ją doceniać, ale rząd jednego kraju nie ma prawa żądać od drugiego podporządkowania się jego wewnętrznemu prawu – dodał.

W Unii Europejskiej trwa dyskusja na temat amerykańskiej ustawy. Zdecydowany sprzeciw wobec podporządkowania się jej postanowieniom wyraziła Grupa Robocza Art. 29 (skupia odpowiedników polskiego GIODO ze wszystkich państw UE). Zastrzeżeń ma wiele. Po pierwsze, przypomina, że dyrektywa o ochronie danych osobowych (95/46/WE) ma zastosowanie do każdego, kogo dane są przetwarzane na terenie UE, a więc także do obywateli USA. Dlatego dane te powinny być chronione.

Co więcej, podporządkowanie się FATCA oznaczałoby duże transfery informacji do kraju, który w UE nie jest uznawany za zapewniający wystarczający poziom ochrony danych i nie należy do specjalnego programu Bezpieczna Przystań. Wskazywane zaś przez rząd amerykański cele, czyli uszczelnienie sys-

temu podatkowego, można osiągnąć w mniej inwazyjny sposób.

Mimo tych zastrzeżeń polski rząd zamierza podporządkować się amerykańskim wymogom. Chce jednak zmniejszyć ich uciążliwość. Temu służą rozpoczęte w 2012 r. dwustronne negocjacje. Przepisy FATCA mają zostać bowiem zaadaptowane do polskiego porządku prawnego na drodze bilateralnej umowy.

Tymczasem banki już myślały, w jaki sposób przygotować się do nowych obowiązków, które będą się wiązać z nie małymi kosztami. Są one jednak mniejsze niż kary, jakimi grozi amerykański rząd. Zgodnie z FATCA instytucja, która nie podporządkowuje się nowemu prawu, może zostać ukarana sankcjami finansowymi w wysokości 30 proc. wartości wszystkich transferów z USA.